

## UZASADNIENIE

Powodowie A. G. i U. G. wystąpili w dniu 01 lutego 2023 r. (k. 61) przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w K. z pozwem 1) o ustalenie, że umowa o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany do kursu (...) z dnia 18 czerwca 2008 r. o nr (...) jest nieważna w całości i ich nie wiąże oraz 2) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 429.159,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie ponadto domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (względnie według spisu kosztów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 18 czerwca 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego w złotych indeksowanego do (...) na kwotę 285.000,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, chcąc pozyskać środki na częściowe sfinansowanie nabycia działki gruntu przeznaczonego pod zabudowę mieszkaniową, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Umowa ta, zdaniem powodów, jest jednak nieważna jako sprzeczna z przepisami prawa, a to z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a nadto z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zaś powodowie podnosili, że nawet jeśli nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy w oparciu o art. 58 §1 k.c. lub art. 58 §2 k.c., to wobec faktu, iż zawiera ona klauzule abuzywne (w zakresie zapisów określających sposób kształtowania przez pozwanego kursu (...) na potrzeby wykonania umowy, a to w §1 ust. 1 i §4 ust. 1), których wyeliminowanie czyni niemożliwym dalsze wykonywanie umowy, także należy uznać ją za nieważną.

Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności wskazanej umowy kredytu, albowiem nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §1 i §2 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. domagał się oddalenia żądań powodów (kwestionując je co do zasady, jak również co do wysokości) oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie – Bank bowiem informował ich o ryzyku walutowym na etapie składania wniosku kredytowego oraz w samej umowie kredytu. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż powodowie pomiędzy złożeniem wniosku kredytowego a podpisaniem umowy mogli zarówno zapoznać się z przedstawionym im wzorem umowy kredytowej, jak i zastanowić się nad podjęciem decyzji, co do podpisania umowy oraz przyjęciem na siebie ryzyka kursowego, o którym poinformował ich pozwany. Powodowie ponadto nie byli pozbawieni możliwości kontroli wysokości kursu stosowanego przez pozwanego dla przeliczenia całości zadłużenia – kwota kredytu została bowiem wypłacona powodom na podstawie złożonego przez nich wniosku o uruchomienie kredytu. Pozwany Bank następnie też wskazał, że kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; w tym zakresie uwzględniać musiał on bowiem mechanizmy rynkowe. Jednocześnie, pozwany akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich

wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby wykonywanie umowy poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie (...) albo też ich zastąpienie kursem (...) określanym przez NBP, w oparciu o art. 358 §2 k.c. Pozwany Bank zarzucał następnie powodowi brak interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy w całości oraz zaznaczał, iż ewentualne uwzględnienie ww. powodztwa stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego oraz byłoby również niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Pozwany końcowo zakwestionował datę początkową naliczania odsetek wskazaną przez powodów.

Niezależnie od powyższej argumentacji, pozwany Bank na wypadek uznania przez Sąd wierzytelności powodów za zasadne podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego o zapłatę bezspornej pomiędzy stronami kwoty 285.000,00 zł, która stała się wymagalna z dnia 24 lutego 2023 r. z wierzytelnościami powodów dochodzonymi w niniejszym procesie w łącznej wysokości 429.159,42 zł, stanowiącymi sumę zapłaconych przez nich rat w czasie wykonywania umowy kredytu zgodnie z jej zapisami, w wyniku czego dochodzona wierzytelność powodów umarza się w zakresie kwoty 285.000,00 zł (do wysokości wierzytelności pozwanego). Ponadto, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu potrącenia oraz uznania umowy za nieważną – pozwany podniósł zarzut zatrzymania co do kwoty 285.000,00 zł i na zasadzie wniosku ewentualnego wniósł, aby Sąd zamieścił w wyroku zasądającym zgodnie z żądaniem pozwu zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia świadczenia zwrotnego przez powodów w postaci zwrotu wypłaconego kapitału. W ocenie pozwanego, roszczenia o zapłatę są również przedawnione za okres przypadający na 10 lat przed dniem wniesienia pozwu, a dodatkowo na podstawie art. 117 §1 k.c. w zw. z art. 731 k.c.

W toku niniejszego postępowania, a mianowicie na rozprawie z dnia 03 kwietnia 2023 r. strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania z pozwu (k. 293).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

A. G. i U. G. potrzebowali środków pieniężnych na zakup działki budowlanej celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, dlatego też udali się do pozwanego Banku, w którym od kilku lat posiadali bieżący rachunek bankowy. Doradca kredytowy zaproponował im kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (...) jako że był on korzystniejszy niż kredyt złotowy – wiązał się bowiem z niższym oprocentowaniem i niższą ratą do spłaty, zaś wypłata i spłata kredytu miały nastąpić w PLN. Nadto, zapewniano kredytobiorców o stabilności kursu (...) i o bezpieczeństwie przedmiotowego kredytu. W efekcie powyższego, kredytobiorcy złożyli w Banku wnioski o udzielenie kredytu na kwotę 285.000,00 zł, indeksową kursem (...) oraz podpisali przedstawione im przez Bank oświadczenia wskazujące, że kredytobiorcy zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorcy zaufali Bankowi jako instytucji publicznej, podlegającej nadzorowi (...). Bank na skutek tego wniosku dokonał analizy zdolności kredytowej ww. i zweryfikował ją pozytywnie.

W dniu 18 czerwca 2008 r. A. G. (posiadający wówczas wykształcenie wyższe, pracujący jako dyrektor sprzedaży na podstawie umowy o pracę) i U. G. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, nie pracująca) – małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank.

W umowie, o której mowa powyżej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela ww. kredytobiorcom kredytu w kwocie 285.000,00 zł, której równowartość w walucie (...) miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) Banku z dnia wypłaty kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i miała być podana w harmonogramie spłat. Okres kredytowania został wskazany na 18 czerwca 2008 r. – 10 lipca 2028 r., zaś kredyt miał być przeznaczony na częściowe sfinansowanie nabycia działki gruntu przeznaczonej pod budowę mieszkaniową położonej w W. przy ul. (...), działka nr (...), stanowiącej własność Gminy W. B. (§1 ust. 1-3 umowy). Kredyt miał zostać uruchomiony jednorazowo w złotych po spełnieniu przez kredytobiorców warunków

szczegółowo wskazanych w umowie najpóźniej w ciągu 10 dni kalendarzowych po otrzymaniu przez Bank wniosku o uruchomienie kredytu, a oprocentowany miał być według zmiennej stopy procentowej, na którą składała się suma stawki indeksu 6M LIBOR i stałej marży Banku (§2 ust. 3-5, §3 ust. 1 i 3 umowy). Kredytobiorcy natomiast zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu w 10. dniu każdego miesiąca w równych ratach kapitału w wysokości stanowiącej 1/240 kwoty kapitału zaokrąglonej do dwóch miejsc po przecinku każda w złotych (tj. z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego) jako równowartość raty w (...) przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży (...) Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu). Zmiana kursu walutowego miała mieć wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe miały ulec zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego – zmniejszeniu. Wartość kredytu miała wzrastać w przypadku wzrostu kursu walutowego lub maleć – w przypadku spadku kursu walutowego (§4 ust. 1, 3-4 i 7 umowy). Obowiązkowym zabezpieczeniem spłaty kredytu natomiast miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 150% kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości (§6 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy ponadto na mocy §7 ust. 1 pkt e) wskazali, że są świadomi, iż zmiany stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz poniosą ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty (...), zaś Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorców warunków udzielenia kredytu (§7 ust. 6 pkt a) umowy).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami A. G. i U. G. a Bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a pracownik Banku przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jej podpisania. Przed zawarciem umowy kredytu strona pozwana nie przedstawiła kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu wzrostu tego kursu, ani nie wyłuszczyła im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pozwany Bank nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu (...) (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)), ani też pojęcia „spreadu” walutowego, zaś rekomendacja (...) na temat kredytów waloryzowanych do waluty obcej nie była im przedstawiona przez Bank. Kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę kredytu i jaki kurs do jej wyliczenia stosował (o wysokości danej raty dowiadawali się w dniu pobrania jej przez Bank). Kredytobiorcy mieli wiedzę na temat tego, że kursy walut obcych ulegają zmianie, ale nie tak drastycznie, jak ma to miejsce w chwili obecnej w szczególności, iż pracownik Banku zapewniał ich o stabilności kursu (...).

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 40-60, 151-178v, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 131-136, zeznania powoda A. G. k. 293 w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 291v-292v, zeznania powódki U. G. k. 293 w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 292v).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu w dniu 19 czerwca 2008 r. Bank przekazał kredytobiorcom kwotę 285.000,00 zł.

(dowód: polecenie przelewu k. 241, wniosek o uruchomienie kredytu k. 242).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, kredytobiorcy od dnia 10 lipca 2008 r. do dnia 10 grudnia 2022 r. wpłacili na rzecz Banku kwotę 429.159,82 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. Kredytobiorcy w dalszym ciągu dokonują spłat rat kredytowych.

(dowód: pismo Banku wraz z historią spłat k. 23-31, potwierdzenia przelewów k. 32-33, historia rachunku k. 180-183, rozliczenie kredytu k. 209-215).

Pismem z dnia 15 listopada 2022 r. kredytobiorcy bezskutecznie wystąpili do Banku z reklamacją dotyczącą umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2008 r. w związku z zawarciem w niej zapisów abuzywnych i wobec wynikającej z tego

nieważności całej umowy. W piśmie tym kredytobiorcy jednocześnie wezwali Bank do zwrotu nienależnie pobranych od nich środków w ramach spłaty przedmiotowego kredytu.

(dowód: reklamacja k. 34-36, pismo Banku k. 37-39v).

Pozwany Bank – działając przez pełnomocnika profesjonalnego upoważnionego m.in. do składania w imieniu Banku materialnoprawnych oświadczeń woli obejmujących wezwanie dłużników do zapłaty wierzytelności Banku i potrącenie wierzytelności Banku z wzajemną wierzytelnością dłużników – pismem z dnia 16 lutego 2023 r. (doręczonym stronie przeciwnej 21 lutego 2023 r.) wezwał kredytobiorców małżonków G. do zapłaty kwoty 285.000,00 zł, obejmującej kapitał kredytu im wypłacony na podstawie zawartej przez strony umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. o nr (...) w terminie 7 dni od dnia sporządzenia tego pisma (tj. do 23 lutego 2023 r.). Następnie, strona pozwana pismem z dnia 24 lutego 2023 r. (doręczonym małżonkom G. w dniu 02 marca 2023 r.) złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności Banku w wysokości 285.000,00 zł z wierzytelnością kredytobiorców o zapłatę kwoty 429.159,42 zł dochodzonej w niniejszym postępowaniu, a nadto złożyła oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania wobec wierzytelności kredytobiorców w ten sposób, że do momentu zaoferowania przez kredytobiorców zwrotu wypłaconego przez Bank kapitału lub zabezpieczenia jego zwrotu, Bank nie będzie miał obowiązku zwrotu wpłaconych przez kredytobiorców rat.

(dowód: wezwanie do zapłaty wraz z pełnomocnictwem k. 248-250, oświadczenie o potrąceniu i zatrzymaniu wraz z pełnomocnictwem k. 252-254, potwierdzenia nadania i odbioru k. 256-271).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów U. G. i A. G.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu indeksowanego oraz o sposobie określenia przez pozwanego Banku kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

W. dodać trzeba, że Sąd postanowieniem z dnia 03 kwietnia 2023 r. (k. 292v-293) na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. pominął wnioski pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków R. G. i P. J., jak również o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego – jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Należy bowiem zauważyć, iż wskazani świadkowie nie uczestniczyli w zawieraniu umowy kredytu z powodami, a zatem nie potrafiliby wskazać szczegółów związanych z okolicznościami jej podpisania. Jako zbędny dla wyniku tejże sprawy ocenił również Sąd wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Szerzej na ten temat mowa będzie w części zważeniowej uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija. Sąd jednocześnie z uwagi na cofnięcie przez powodów wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – wniosek ten umorzył.

Co do przedłożonych przez stronę pozwaną m.in. publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych” oraz dokumentów obrazujących wewnętrzne procedury Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 138-140, 143, 145, 148-149, 185-187, 189, 192-207, 217-237, 239, 244, 246).

#### b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo A. G. i U. G. o ustalenie zostało przez Sąd uwzględnione (aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił), zaś powództwo o zapłatę – zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, że strony postępowania zawarły w dniu 18 czerwca 2008 r. umowę o mieszkaniowy kredyt hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...) o nr (...). Spornym w sprawie niniejszej pozostawało to, czy umowa ta była ważna. Powodowie utrzymywali bowiem, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją nieważności jako sprzeczna z przepisami prawa (a to art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe) oraz zasadami współżycia społecznego, a nadto jako kształtująca prawa i obowiązki pozwanych będącymi konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Rozważając argumenty powodów w powyższym zakresie wstępnie wskazać należy, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym przez powodów niewątpliwie przysługiwał im status konsumentów. W dacie zawarcia umowy kredytu (jak też później) powodowie nie posiadali bowiem statusu przedsiębiorców, a przedmiotowa umowa została przez nich zawarta celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Z kolei pozwany Bank udzielił powodom kredytu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało ważność umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. – czy art. 58 k.c., czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności rozważyć należało ważność umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów została wprost oznaczona w treści umowy (§1 ust. 1).

Uwzględniając powyższe, nie sposób było podzielić argumentów strony powodowej dotyczących się nieważności umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2008 r. z powodu jej sprzeczności z prawem. Podzielić natomiast należało argumenty powodów dotyczące nieważności ww. umowy kredytu z powodu kształtowania przez Bank praw i obowiązków powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, za jednoczesnym rażącym naruszeniem ich interesów.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba, że powodowie – wskazując na nieważność umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2008 r. – podnosili, iż stanowi ona konsekwencję abuzywności zapisów tejże umowy (tj. §1 ust. 1 i §4 ust. 1), w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (tj. kursu kupna (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu oraz kursu sprzedaży (...) obowiązującego w Banku w dacie spłaty raty).

W świetle art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> §3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej przez powodów w sprawie niniejszej podzielić należy ich stanowisko, że wskazywane jako abuzywne zapisy umowy, dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z

zeznań powodów wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak. Wspomnianej okoliczności nie mogły natomiast dowodzić zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków, gdyż – jak wskazano to wyżej – nie brali oni udziału w zawieraniu umowy kredytu z powodami małżonkami G..

Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego jakoby powodowie mieli wpływ na weryfikację tabeli kursów przy wypłacie kredytu, gdyż – zgodnie z zapisami umowy – pozwany zobowiązany był dokonać wypłaty kredytu po spełnieniu przez kredytobiorców szczegółowych warunków określonych w umowie w terminie 10 dni kalendarzowych po otrzymaniu wniosku o uruchomienie kredytu, a zatem bez wskazania konkretnej daty wypłaty środków i tym samym braku wcześniejszej wiedzy powodów na temat wysokości kursu waluty obcej, przy zastosowaniu którego zostanie wypłacony kredyt na ich rzecz (§2 ust. 3 i 5 umowy). Okoliczność, iż w sprawie niniejszej wypłata kredytu pokryła się z datą wskazaną przez powodów we wniosku o wypłatę (tj. 19 czerwca 2008 r. k. 241-242) nie może zaś świadczyć – w oparciu o powyższy zapis umowy – iż powodowie rzeczywiście mieli wpływ na kurs wypłaty kredytu i znali wysokość ich zobowiązania w walucie (...). Z kolei czas, jaki nastąpił pomiędzy złożeniem wniosku kredytowego a podpisaniem przedmiotowej umowy jest bez znaczenia na możliwość szczegółowego przeanalizowania zapisów umowy skoro powodowie byli zapewniani przez pracownika Banku (pośrednika finansowego) o stabilności kursu (...) i bezpieczeństwie tego kredytu (a zatem nie zdawali sobie sprawy z realnego ryzyka kursowego i tym samym nie potrzebowali czasu na analizę zapisów umownych).

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Analizując kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytowej, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §1 ust. 1 i §4 ust. 1), zauważyć należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone

prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że w załączniku do wniosku kredytowego oraz w samej umowie kredytu zawarto zapisy, że kredytobiorcy oświadczyli, iż jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są jednocześnie świadomi ponoszenia tego ryzyka. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie pozwanego ocenić należy zaś jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powodom na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono im, iż zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła).

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §1 ust. 1 i §4 ust. 1), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażący naruszyły interesy powodów jako konsumentów. Przyznały one bowiem pozwanemu prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kursy (...) pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursów waluty stosowanych przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji



kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2008 r.), która to rekomendacja – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2008 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2008 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2008 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenci). Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2008 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego.

Mając wszystko powyższe na uwadze podzielił Sąd argumenty powodów dotyczące się abuzywności zapisów negowanej w pozwie umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez pozwanego na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy, czy też zastosowanie od 2015 r. średniego kursu NBP do rozliczeń rat kredytowych indeksowanych kursem (...) (k. 239) – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to §1 ust. 1 i §4 ust. 1) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do „pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A” jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/ konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodami, że kwestionowane przez nich postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając zgłoszony przez powodów zarzut nieważności umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2008 r. przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjąć należało, że umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to §1 ust. 1 i §4 ust. 1. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...)) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanym i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się natomiast zapis, że pozwany udziela powodom kredytu w wysokości 285.000,00 zł i w walucie tej (tj. w złotym polskim) kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona (§1 ust. 1 i 3 w zw. z §2 ust. 4). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§4 ust. 1 i 7). Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (częściowe sfinansowanie nabycia działki gruntu przeznaczonej na zabudowę mieszkaniową na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ( (...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez powodów i pozwanego umowa kredytu mieszkaniowego hipotecznego nr (...) z dnia 18 czerwca 2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby

obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 10 grudnia 2022 r. wpłacili na rzecz Banku łącznie kwotę 429.159,82 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła 285.000,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu i na rozprawie z dnia 03 kwietnia 2023 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka płynącego z niniejszego powództwa w związku z ewentualnymi roszczeniami pozwanego k. 293) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż zobowiązali się oni do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2028 r.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie prawnej zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięganie opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczności wskazane przez stronę pozwaną. Jak już bowiem wspomniano okoliczności powstałe podczas wykonywania umowy kredytu (tj. czy kursy stosowane przez pozwanego były rynkowe) nie mają znaczenia przy ocenie abuzywności danego postanowienia umownego, albowiem Sąd – na podstawie art. 385<sup>2</sup> k.c. – bierze pod uwagę jedynie okoliczności powstałe podczas zawierania danej umowy.

Przy takiej ocenie umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. zbędnym było jej dokonywanie w aspekcie art. 58 §2 k.c. Jedynie zasygnalizować w takim stanie rzeczy należy, że ww. umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Zapisy tejże umowy dotyczące sposobu ustalania kursu (...) na potrzeby wykonania przedmiotowej umowy zostały bowiem ukształtowane w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. W pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione przy okazji omawiania kwestii ukształtowania w ww. umowie praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszający ich interesy – stąd też zbędnym jest ich powtarzanie.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem wystawionym przez Bank o wysokościach wpłat powodów znajdującym się w aktach sprawy, stąd też niezrozumiałym jest – w ocenie Sądu – kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powodów również co do wysokości.

Powyższej wierzytelności nie tamował zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 118 k.c. znowelizowanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 lipca 2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09 lipca 2018 r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust 3 nowelizacji

i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09 lipca 2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upłynie przed, czy po dniu 31 grudnia 2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05 marca 2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13 września 2018 w sprawie C-176/17, z dnia 09 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, strona powodowa dała wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści pisma stanowiącego reklamację (przedsądowe wezwanie do zapłaty), wobec czego najwcześniejszym w dniu wskazanym w dacie jej sporządzenia, tj. 15 listopada 2022 r. (k. 34) rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, sformułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez nich świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Przechodząc dalej – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedzieli, iż nie byli do niego zobowiązani. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona

powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. ppkt a) i b) oraz w pkt III. wyroku, uwzględniając jednocześnie skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia. Należy bowiem zauważyć, że instytucja potrącenia stanowi instytucję materialnoprawną, która uregulowana została w art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową dokonywaną w trakcie trwającego postępowania, do której legitymowany jest pozwany. W zarzucie potrącenia mamy do czynienia z dwoma niezależnymi oświadczeniami o zupełnie innych skutkach. Jednym z oświadczeń, które tkwi w czynności procesowej jest oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu, a drugim jest natomiast procesowe powołanie się na czynność materialnoprawną, której celem jest umorzenie wierzytelności. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w ww. przepisie jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie wygasło wskutek potrącenia. To oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialną podstawę zarzutu potrącenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2008 r. w sprawie II CSK 243/08 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 1004/12). Stąd brak podstaw dla utożsamienia oświadczenia o potrąceniu w sensie materialnoprawnym z zarzutem potrącenia w sensie procesowym. Z art. 499 k.c. ponadto wynika, iż potrącenie dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i oświadczenie to ma charakter prawnokształtujący, gdyż bez niego – mimo współzaistnienia ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) – nie dojdzie do wzajemnego umorzenia wierzytelności (tak również wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 1184/12). Należy wskazać, iż oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Ponadto, z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), aby mogło odnieść zamierzony przez pozwanego skutek prawny i wobec treści obecnie obowiązującego art. 203<sup>1</sup> §1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powodów.

Analiza stanowiska strony pozwanej w toku postępowania pozwoliła na przyjęcie, iż pozwany poza zarzutem potrącenia o charakterze procesowym złożył również oświadczenie o potrąceniu o charakterze materialnoprawnym. Strona pozwana bowiem nie tylko w odpowiedzi na pozew zgłosiła zarzut potrącenia w sensie procesowym (k. 76), ale również pismem z dnia 16 lutego 2023 r. (doręczonym stronie przeciwnej w dniu 21 lutego 2023 r.) wezwała kredytobiorców małżonków G. do zapłaty na jego rzecz wypłaconego im kapitału w wysokości 285.000,00 zł na mocy umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. o nr (...) w terminie 7 dni od dnia sporządzenia tego pisma (tj. do 23 lutego

2023 r.), a następnie pismem z dnia 24 lutego 2023 r. (doręczonym kredytobiorcom w dniu 02 marca 2023 r.) złożyła oświadczenie o potrąceniu wymagalnej już wierzytelności Banku w wysokości 285.000,00 zł z wierzytelnością kredytobiorców o zapłatę kwoty 429.159,42 zł dochodzonej w niniejszym postępowaniu (tj. zarzut potrącenia o charakterze materialnym k. 248-249, 252-253, 256-271). Dodatkowo stwierdzić należy, że również pełnomocnictwo procesowe udzielone pełnomocnikowi pozwanego zawierało upoważnienie do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (w tym do złożenia oświadczenia o potrąceniu k. 250, 254), zaś wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tej samej umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2018 r., co wierzytelność dochodzona przez powodów. Na skutek powyższego Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko pozwanego Banku, iż zarzut potrącenia złożony w toku postępowania, zważywszy na swą formę i treść jako zarzut o charakterze materialnym zasługuje na uwzględnienie. Stąd też Sąd, zasądzając na rzecz powodów od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone przez powodów w okresie od dnia 10 lipca 2008 r. do dnia 10 grudnia 2022 r. – pomniejszył ją o kwotę udostępnionego im kapitału w wysokości 285.000,00 zł, gdyż wskutek potrącenia obie wierzytelności umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (a zatem 144.159,42 zł). Sąd jednocześnie zauważył, iż suma rat kapitałowo-odsetkowych wynikająca z zaświadczenia była nieco wyższa niż ta wskazana przez powodów w pozwie, jednak Sąd – na mocy art. 321 §1 k.p.c. – zobowiązany był ją uwzględnić w orzeczeniu kończącym sprawę niniejszą. Ponadto, powodowie są małżonkami pozostającymi w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzona przez nich kwota stanowi składnik ich majątku wspólnego, stąd też Sąd zasądzi ww. sumę do ich majątku wspólnego.

O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania ostatecznie okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 §1 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Wobec okoliczności, iż powodowie domagali się uiszczenia na ich rzecz kwoty objętej powództwem głównym wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu – Sąd zobligowany był zasądzić ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 144.159,42 zł od dnia 01 lutego 2023 r. (k. 61) pomimo iż powodowie wcześniej skierowali do pozwanego reklamację (przedsądowe wezwanie do zapłaty). Sąd jednocześnie w zakresie roszczenia odsetkowego miał na uwadze treść art. 499 k.c., zgodnie z którym oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oznacza to, iż niezależnie od momentu, w którym oświadczenie takie zostało złożone, skutek w postaci wzajemnego umorzenia dwóch przeciwstawnych wierzytelności następuje w chwili, gdy dla wierzyciela aktywnego ziszczyły się wszystkie przesłanki potrącenia. Będzie to chwila, a w zasadzie dzień, w którym oprócz istnienia stanu wzajemności jednorodzących roszczeń wierzyciel ten dysponuje już zaskarżalnym i wymagalnym roszczeniem. Sytuację prawną powstającą dla danego wierzyciela w rezultacie ziszczenia się wszystkich przesłanek warunkujących kompetencję do potrącenia określa się w doktrynie mianem „stanu potrącalności”. Podkreślenia wymaga, że stan ten sprowadza się do istnienia po stronie wierzyciela uprawnienia kształtującego. Dopiero jego wykonanie powoduje wzajemne umorzenie dwóch wierzytelności. Ziszczenie się przesłanek określonych w art. 498 §1 k.c. nie powoduje wszak umorzenia przeciwstawnych wierzytelności z mocy samego prawa (L. Stępnia, Potrącenie, s. 114 i n.; M. Pyziak-Szafnicka, Potrącenie, s. 202 i n.; K. Gandor, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, 1981, s. 867; Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 383; G. Sikorski, w: Ciszewski, Komentarz KC, 2014, s. 898; R. Morek, w: Osajda, Komentarz, t. IIIA, 2017, art. 498 KC, Nt 38; zob. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1973 r. w sprawie III CZP 73/73, OSNCP 1974, Nr 10, poz. 163). Ponadto, zaznaczenia wymaga, że wsteczny skutek potrącenia nie oznacza, że oświadczenie wierzyciela – na zasadzie tzw. fikcji prawnej – poczytuje się za złożone w

chwili powstania stanu potrącalności. Zatem aby wywołało ono skutek prawny, wszystkie przesłanki potrącenia muszą być spełnione w chwili złożenia stosownego oświadczenia. Moc wsteczna oświadczenia o potrąceniu powoduje, iż zniesieniu ulegają skutki opóźnienia, a nawet zwłoki dłużnika. W odniesieniu do okresu pomiędzy powstaniem stanu potrącalności a wykonaniem uprawnienia do potrącenia wygasa zatem obowiązek zapłaty odsetek, odszkodowania za zwłokę czy kary umownej. Warto zauważyć, iż w sytuacjach, w których rozmiar przeciwstawnych roszczeń jest różny, tylko jedno z nich ulegnie całkowitemu umorzeniu. Drugie będzie istnieć dalej w pomniejszonej wysokości. Zatem w stosunku do tego ostatniego potrącenie zniesie skutki opóźnienia, ale tylko co do części umorzonej. Skutek wsteczny potrącenia powoduje również, że odpada podstawa dla spełnionych w okresie trwania stanu potrącalności świadczeń odsetkowych. Dłużnik może zażądać ich zwrotu, powołując się na *condictio causa finita*, a zatem nawet wówczas gdy płacąc, zdawał sobie sprawę z tego, iż świadczenie może w przyszłości okazać się nienależne wskutek wstecznego oddziaływania potrącenia. Wobec powyższych rozważań prawnych ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty wynikającej z zarzutu potrącenia w wysokości 285.000,00 zł należało zasądzić od momentu, kiedy potrącenie stało się możliwe (tj. od dnia wniesienia pozwu w dniu 01 lutego 2023 r. k. 61) do ostatniego dnia przed dokonaniem potrącenia, tj. do dnia 23 lutego 2023 r.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia, że przedmiotowa umowa kredytu z dnia 18 czerwca 2008 r. jest nieważna w całości i tym samym ich nie wiąże.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...). Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2028 r., a zatem przez kilka jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na ich nieruchomości, to dopiero wyrok ustalający nieważność przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.



O kosztach postępowania (pkt IV. wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Należy bowiem w tym miejscu zauważyć, że powodowie wygrali sprawę w zakresie powództwa o ustalenie, zaś w zakresie powództwa o zapłatę jedynie częściowo, jednak Sąd Okręgowy, podzielając pogląd Sądu Najwyższego uznał, że w sprawach, w których stosunki prawne mogą być ukształtowane tylko w drodze orzeczenia sądu, sąd może w orzeczeniu nałożyć na stronę postępowania obowiązek zwrotu kosztów, mając na uwadze fakt, po której stronie leży wyłączna przyczyna danego ukształtowania (postanowienie z dnia 02 kwietnia 1977 r. w sprawie II CZ 36/77, OSNCP 1978, Nr 1, poz. 14). Zastosowanie przez Bank jako podmiotu profesjonalnego zajmującego się udzielaniem kredytów w umowie z konsumentami (powodami) postanowień niedozwolonych wymagało od Sądu – na skutek powództwa konsumentów – ustalenia, że jest ona nieważna w całości. Wyłączne działania Banku skutkowały zatem ukształtowaniem stosunku prawnego pomiędzy stronami przez Sąd (tj. ustaleniem nieważności umowy kredytu), co tym samym – w ocenie Sądu – przemawia za obciążeniem pozwanego całością kosztów postępowania poniesionych przez powodów. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, iż na dzień wniesienia pozwu (tj. 01 lutego 2023 r.) w oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy powództwo było w całości uzasadnione nie tylko co do ustalenia nieważności spornej umowy, ale też co do zasądzenia całości kwoty objętej roszczeniem powodów. Dopiero bowiem w toku niniejszego postępowania (tj. pismem z dnia 24 lutego 2023 r.) strona pozwana złożyła powodom skuteczne oświadczenie o potrąceniu, co tym samym obligowało Sąd do pomniejszenia kwoty dochodzonej przez powodów w sprawie niniejszej.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska

## ZARZĄDZENIE

1) a/a

2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.

25.04.2023 r. sędzia Aneta Ineza Sztukowska